Nr. 8 Nowy Targ, dnia 23 lutego 1919 Rok VII

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye nie zaklejone są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie Polskiem Rosyi 5 rubli, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary. Numer pojedynczy 20 hal.

Święto narodowe Podhala.

Wielki to dzień dla Polski i Podhala, dzień 22 lutego 1846 r.

Pierwszy raz święci ten dzień naród podhalański w wolnej Ojczyźnie! Przelana krew bohaterów, gazdów i sołtysów Podhala, Chochołowian i okolicznych wsi, ich poświęcenie się, ich trudy, męczeństwa więzienie przypomina dziś całej Polsce — chłopa patryotę, chłopa — rycerza, walczącego za wolność Ojczyzny. Wśród wielkich świąt narodowych, obchodzonych ku czci bohaterów racławickich, belwederczyków czy r. 1863, staje dzień 22 lutego 1846, w którym rody gazdów i sołtysów Podhala, Chochołowian, Cichowian, Witowian i innych okolicznych wsi wraz z tymi „z zagranicy“ Orawcami z Suchej Góry, porwały za broń pod wodzą cichych a wielkich duchem wodzów, Ks. L. Kmietowicza i nauczyciela organisty, Jana K. Andrusikiewicza i zburzyły graniczne słupy między Orawą a Podhalem, dając znać wrogom i światu, że niema granic między Polakami Orawy a Podhala! Wypędzały te mocarne duchy sołtysie obce mu krwią i językiem straże graniczne i już wybierały się w ślebodny pochód na doliny Polski, by bić Niemców i Moskali, wyzwalać z pęt Ojczyznę! Lecz o świcie zastąpił im duch Metternichowski, który setkami karabinów straży granicznej spędzonej z całego Podhala i gromadą chłopów przymusowo zagnanej przed Chochołów udaremnił wielkie plany wodzów rebelii chochołowskiej i serdeczne pragnienia Podhala. Trupy poległych w bitwie Podhalańców, więzienie i katusze gazdów, kary pieniężne na wsi Podhala nałożone, srogi ucisk chłopstwa były chwilowym tryumfem urzędników austryackich.

Dziś jednak po 73 latach stają przed oczy nasze te wielkie postaci Podhalańców rycerzy i bije od nich jakaś potężna jasność ku nam od tych Jasiów, Kojsów, Styrczulów — Przysięźniaków, Zychów i Zawodniaków i jak się tam jeszcze nazywali ci sołtysi rebelanci chochołowscy. I naprawdę dumą napełnia się serce Podhalańca, ma się on z czego pyśnić, ma sobie z czego honoru dodać, kiedy obejrzy się dziś poza siebie i widzi, że z Podhala szedł na dolinę Polski lud na wolność Ojczyzny oraz i krwią tą wolność okupić a tymczasem brat jego na dolinach stał się chwilowo narzędziem rzezi bratobójczej w rękach wroga Austryaka. Krwawe zapusty Podhalaniec otwierał na ścieżaj wrota słonku, by Polsce po wieki świeciło. Że nie zdołał tego zrobić jak chciał sam i wodzowie jego — nie jego wina, ale zasługą jest jego, że się Ojczyźnie i Bogu nie sprzeniewierzył a wnukom przekazał że dla wolności Ojczyzny, Polski, trzeba poświęcić i mienie i życie a serce miłością zgody przepojone!

Prawda, że na Podhalu to nasi praojcowie tą miłością Ojczyzny żyli, swobodę wolność serdecznie umiłowali, a jak świadczą stare dokumenty sołtysie, testamenty gazdów, ginęli nasi praojce „w potrzebach“ Ojczyzny, a za krew przelana nadania ziemi skalistej, chudej, te percie na krzesani-

cach Tatr dostawali, skąd też południowe granice Polski w gazdowskich rękach Podhala do dziś ostały! A w niewoli my Podhalancy tę cudzą ziem wrogom nie sprzedawaliśmy, lecz ją ulepszali a gazdostwa nasze zwiększali i nawet „ploso“ tatrzańskie Morskie Oko, umieliśmy naszemi dokumentami obronić które za dzielność od królów polskich dostaliśmy

A kiedy wojna wybuchła światowa tysiące żołnierzy i legionistów wyszło z Podhala walczyć z wrogami a po wojnie Podhalaniec nie czekał na rozkaz władz, ani nie oglądał się na obcą pomoc z za morza, ale pamiętny czynów wielkich swoich praojców ochotnie napełnił szeregi wojska własnego i stworzył brygadę, bronić i Orawy i Spisza, a dziś leje swą krew na wschodnich rubieżach Ojczyzny w obronie Lwowa!

Podhale stało się wzorem chłopa-patryoty, wodzowie rebelii chochołowskiej to wzór godny do naśladowania przez nas inteligentów, ród swój z Podhala wiodących i przez tych którzy wśród chłopa pracować muszą. Nawet ta gaździna chochołowska mówiąca w czas rebelii owej do męża swego Idź Wójtosku, idź bo to o wierę a Ojczyżne idzie! wydaje mi się wielką postacią niewieścią i godną do naśladowania przez wszystkie kobiety Polki.

Niechże dziś, w ten wielki pamiętny dzień oddaną będzie cześć tym wodzom i chłopom bohaterom Podhala i Polski, niechże im odda honor i pamięci słowa poświęci i dom i szkoła i kościół na Podhalu, niechże lud Podhala dziś pouczon będzie i z ambony i z mownicy, o tem kim byli ci rycerze z pod hal, idący przed 73 laty w bój o wolność z wrogami! Niechże i Spiż i Orawa, od których słupy graniczne burzyła niegdyś garść bohaterów chłopskich, dowiedzą się od nas, że wszystko uczynim w myśl testamentu chochołowskich i suchogórskich rebelantów, aby widzieć ich wolnymi od najazdu czeskiego!

Pokłon i cześć rebelantom chochołowskim z 1846 r. Cześć Wam Kojsowie i Zychy i Styrczulowie i wodzowie rycerstwa chłopskiego!

J. Kantor.

Braciom z gór.

Gdy umikły gwarne pieśni
Dźwięczące żelazem,
Uderzyły serca jaśniej,
Uderzyły razem.

Precz zniknęły granic więzy,
Niewolne kordony,
Złączyły się bez oręży
Piastowe zagony.

Płynie jasny Poprad, płynie,
Szumi Orawica,
Że złączona nie zaginie
Lechicka ziemica.

Miłość, zgoda — to zaprzęże,
To zbroja ze stali;
Polski pług znów to oborze,
Co Piasty orali.

Biją polskie serca raźniej,
Szerzej i goręcej,
Że przybywa do Macierzy
Synów sto tysięcy.

28/XI 1918. STANISŁAW NĘDZA
z Kościelisk.

Samopomoc.

Drożyzna środków żywności oraz trudność nabycia tejże daje się w pierwszej linii odczuwać ludziom żyjącym z płacy dziennej lub miesięcznej. Ludzie ci często są obarczeni liczną rodziną, która w obecnych stosunkach pracy a szczególnie w porze letniej przy godzinach zmienionych mogłaby ten czas wykorzystać tak dla siebie jak i dla ogółu naprzykład idąc za wzorem Krakowa lub innych miast gdzie gminy oddały pewne obszary na ogródki warzywne. Podhale jest w tem dobrem położeniu, iż stosunkowo jest najmniej ludzi bezrolnych i dlatego też płaca robotnika rolnego jest może najwyższą w całej Polsce. Są też jednostki, które pracują tak na roli jak w warsztacie i biurze, a które są skazane na łaskę i nie łaskę producenta. —

Obowiązkiem zatem rządu jak i gmin jest przyjście im z pomocą, nie zapomogą pieniężną która zupełnie chybia celu — bo wtedy każdy jest potrzebującym — lecz środkiem takim, któryby umożliwił przetrwanie tej ciężkiej przełomowej chwili.

Zbliża się wiosna — czas więc najwyższy, aby już obecnie coś w tej sprawie zrobić, tworząc naprzykład Towarzystwo powiatowe lub gminne, któreby tą sprawą się zajęło t. j. wyjednaniem pożyczki naza siew, ewentualnie potrzebnych maszyn, wypożyczanych za pewną opłatą potrzebującym członkom, nadto perraktacyą z gminą o grunta z rządem, oraz opieką swych członków.

Mając obecnie prawdziwych posłów ludowych którzy znają powody wygórowanych cen produktów rolnych, wogóle za środki żywności odzywamy się do nich o opiekę. —

Bezrolny.

Przegląd tygodniowy.

Sejm Polski dokonał wyboru marszałka. Został nim poseł z Poznańskiego, Trąmpczyński, wybitny parlamentarzysta. Przeszedł głosami prawicy (155 głosów) podczas gdy wysuwany przez lewicę Witos otrzymał 149 głosów. Większość więc jest nieznaczna. Jak ostatecznie ułożą się stosunki między stronnictwami w Sejmie, trudno jeszcze o tem powiedzieć, gdyż sprawa powołania posłów z Wielkopolski i Śląska nie została załatwiona. Przeciw powołaniu Wielkopolan zwracają się posłowie skrajnej lewicy na podstawie argumentu, że nie przeprowadzono w zaborze pruskim wyborów na mocy nowej ustawy wyborczej. Dokonano nadto wyboru 5 wicemarszałków, zostali nimi Bojko, Osiecki, Ostachowski, Moraczewski i Maj. Najbliższe dni rozstrzygną o tem, czy Piłsudzki zatrzyma władzę naczelnika państwa czy też złoży ją w ręce marszałka Sejmu. Do Warszawy przybyła wielka misja koalicyi, witana serdecznie w stolicy. Od jej orzeczeń zależy w dużej mierze sprawa granic przyszłej Polski Misja złożyła stanowcze zapewnienie, że Czesi zajęli Śląsk bez upoważnienia koalicyi. Ciekawa rzecz, czy koalicya w odpowiedni sposób zażąda od Czechów wytłumaczenia oszukańczego powoływania się na jej rozkazy.

Członkowie misyi udali się na Śląsk. Tutaj chyba niezawodnie przekonają się, że to ziemia polska i że Czesi niesłusznie roszczą sobie do niej prawa. O zbadanie na miejscu spraw Spisza i Orawy powinno się również upomnieć nasze społeczeństwo Czesi mają opuścić Śląsk i Cieszyn. Rada Narodowa śląska wraca, rządy zaś krajem odbywać się będą pod kontrolą koalicyi. Mamy prawo i obowiązek upomnieć się o to samo dla Orawy i Spisza. Ludność góralska narażona jest tam na liczne przykrości, polskość tępią Czesi wszelkimi środkami. Nadto zagraża głód, gdyż wojska czeskie nie dostarczają żywności przeciwnie same rekwirują. — Na froncie wielkopolskim toczyły się zacięte walki z Niemcami, zwycięskie dla Polaków. Niemieckie wojska niechętnie idą do walki, wolą raczej aresztować i skazywać Polaków na Górnym Śląsku i w Bydgoszczy za narodowe dążenia. Obecnie koalicya wezwała Niemców do zaprzestania walk i wyznaczyła linię demarkacyjną.

Rzekomo pokonani Niemcy podnoszą znowu głowę. 18 lutego ma im koalicya postawić nowe ciężkie warunki rozejmu. Wojska koalicyi posunęły się znowu w kraj niemiecki, Belgowie zajęli Duisburg.

Na froncie ukraińskim gwałtowne walki toczą się o Lwów, który Rusini próbowali odciąć i otoczyć. Ataki odparto W walkach odznaczyli się znowu Podhalanie biorąc w szturmie na bagnety Przemysłów. Misya koalicyi rozpocznie kroki, aby między obu stronami doprowadzić do zawieszenia broni.

Na froncie bolszewickim zdobyto Kobryń. Oficerowie rosyjscy oddawali broń i amunicyę wojskom polskim Wskutek układu polsko niemieckiego Polacy mogą swobodniej działać przeciw bolszewikom.

Z Ameryki dochodzą już transporty żywności. Rozpoczęto starania, aby po kraju wróciła armia polska z Francyi pod komendą Hallera, która z tajemniczych powodów dotąd jest poza ojczyzną

Na Czechach poznali się i Słowacy, gdyż na kolejach słowackich strejkują kolejarze.

W Berlinie aresztowano jednego z przywódców bolszewickich w Rosyi tarnowskiego żyda Radka Sobelsohna.

O Żywność dla Podhala.

Z poprzedniego numeru naszej gazety dowiedzieliśmy się z radością, że delegacya góralska wysłana do Warszawy w sprawie spisko-orawskiej nie zapomniała i o Podhalu, gdyż jej członek a obecnie poseł sejmowy p. Wojciech Roj, przedstawił wysłannikom koalicyi rozpaczliwe stosunki aprowizacyjne na Podhalu. Wdzięczni jesteśmy za to p Rojowi i delegatom i za pośrednictwem gazety przesyłamy podziękowanie za opiekę. Jednocześnie jednak ponawiamy prośbę, aby rozpoczęli starania o poprawę stosunków.

Nasi posłowie z Podhala wiedzą dobrze, że ziemia góralska jest płona, że na niej o bogate plony trudno i że powiaty góralskie zawsze sprowadzały żywność z dalszych stron, aby się wyżywić. Cóż dopiero mówić o tym roku! Najważniejszy artykuł, nasza codzienna i główna strawa góralska, ziemniaki wymarzły. Zamiast nich spożywamy resztki zboża, ile zaś tego ziarna góral posiada, każdy wie. Zmuszeni do zaspakajania braków zbożem, nie jesteśmy w stanie odsprzedawać większej ilości ziarna lub mąki bezrolnym urzędnikom, robotnikom, stąd narzekania na rolników że skąpią drugim. Nie! tak nie jest. My naprawdę ledwo na własne potrzeby mamy żywności i nie taimy się z obawą, że na przednowku głód zajrzy w oczy naprzód mieszkańcom miast oraz wsi tuż pod Tatrami a potem kolejno rolnikom z reszty wsi.

Nie przesadzamy wcale Z troską patrzymy w najbliższą przyszłość i nie chęć użycia czy zysku nami powoduje.

Wiemy, że potrzeb naszych w zupełności nie będzie można zaspokoić. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w całej Polsce nie jest dobrze i że towary z zagranicy sprowadzane nie przyjdą w takiej ilości, jaka byłaby potrzebna. To też nie wymagamy nadzwyczajnego dodatku Ten rok przyjdzie jeszcze przecierpieć bo po czterech latach wojny odrazu nie może się wszystko na dobre zmienić. Ale o taką pomoc choćby tylko, aby zaspokoiła nasze konieczne potrzeby, aby uchyliła widmo głodu — mamy prawo prosić. Niech na ziemię góralską przyjdzie trochę żywności, a uratuje ona nas od nędzy.

Domagając się zaś pomocy, nie chcemy być samolubami. Nietylko my cierpimy, nie tylko powiat nowotarski. Wstawiamy się również za braćmi góralami w Żywieckiem, za braćmi z Orawy i Spisza, za okręgiem jordanowskim i myślenickim, gdzie znowu wylewy zabrały moc ziarna. Za całą ziemią góralską wnosimy to pismo do naszych przedstawicieli sejmowych

Niech radzą koniecznie, póki pora ku temu. Ratunek ludności będzie ich większą zasługą aniżeli wielka polityka. Nietrudno im chyba będzie za nami przemówić. Z pośród posłów ludowych wyróżniają się zrozumieniem dla naszych spraw i obrotnością a stosunki naszej góralszczyzny znają. Czekamy czy nasze słowa odniosą skutek.

Zakopianie i Nowotarżanie.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

JW. P. P. drowi H. Scheinowi lekarzowi miejskiemu i drowi E. Lubicz Niezabitowskiemu, kierownikowi gimnazyum, składam na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z ciężkiej a niebezpiecznej choroby oraz za okazaną nadzwyczajną troskliwość.

N. Targ d. 16/II. 1919. Prof. Wład. Podobiński.

KRONIKA

Sprostowanie. Zwierzchność gminna w Czarnym Dunajcu przesyła sprostowanie notatki w kronice Gazety Podhalańskiej nr 7, zawierającej sprostowanie p. Jana Gątkiewicza, kierownika szkoły w Czarnym Dunajcu: Nieprawdą jest, jakoby wniosek o usunięcie p. Gątkiewicza z kierownictwa szkołą nie uzyskał większości głosów w radzie gminnej Czarnego Dunajca. Natomiast prawdą jest, że wnioskowi o przeniesienie p. Gątkiewicza nikt się nie sprzeciwił i nie podniósł ani słowa. Ogólna liczba radnych była na posiedzeniu 22, z tego za wnioskiem oświadczyło się 13, od głosowania wstrzymało się ośmiu a dziewiąty sam p, Gątkiewicz. Twierdzenie więc p.Gątkiewicza, iż wniosek nie uzyskał większości wobec tego, że sam był obecnym przy głosowaniu jest niezgodne z prawdą i naraża go na kroki sądowe ze strony Rady gminnej. Wobec zapadłej uchwały Rada gminna stanowiska swego w tej sprawie nie zmieni i w interesie i ludności i szkolnictwa zwróci się do władz o zbadania stosunków w szkole Czarnodunajeckiej.

Sprawy aprowizacyjne. Starostwo nowotarskie rozpoczęło starania o nabycie 600 wagonów ziemniaków z Poznańskiego dla powiatu. Podobno sprawa jest na dobrej drodze. Byłby to jedyny ratunek przed głodem na przednowku.

Dyrekcya gimnazyum nadsyła nam następujące pismo; W ciągu kilkoletniego pobytu Szpitala Czerwonego Krzyża w budynku gimnazyum biblioteki i gabinety w przeważnej części zniszczono a książki i okazy zniknęły. Wiadomem jest jednak, że znaczna część książek, a zdaje się i okazów, znajduje się po domach w Nowym Targu, gdzie rozniesiona została z Gimnazyum. Pewną część tych rzeczy Dyrekcya otrzymała już z powrotem. Na tem miejscu więc zwraca się Dyrekcya gimnazyum do publiczności z uprzejmą prośbą, aby jeżeli ktoś spotka gdzie książki z pieczęcią Dyrekcyi lub jakie okazy (zginął np. piękny zbiór szlifowanych płytek marmurowych z gabinetu przyrodniczego) zechciał ją do gimnazyum przesłać. W obecnych warunkach niemożna bowiem szkód z tego wynikłych uzupełnić, gdyż wynoszą one

dziesiątki tysięcy koron, odbija się to zaś dotkliwie na nauce młodzieży.

Dla uczczenia rocznicy styczniowego powstania odbędzie się w Nowym Targu 23 lutego wieczór, na który złożą się występy chóru, deklamacye i dramat ludowy „Powstanie w Chochołowie“ pod kierownictwem p. Mieczysława Burki. Wieczór ma być początkiem szeregu przedstawień, które zamierza urządzić inicyator dążąc, do stworzenia stałego teatru ludowego. Do tej sprawy wrócimy w obszerniejszym artykule.

Przy tej sposobności musimy zapytać, co się stało z krzesłami i ławkami Sokoła, a było ich z górą trzysta Obecnie będące siedzenia są własnością przedsiębiorstwa kinowego, stąd wynikają zrozumiałe kłopoty dla grających. Jest to ważna sprawa, gdyż z przeniesieniem gimnazyum do własnego gmachu wrócą do Sokoła różne stowarzyszenia. Towarzystwa ludowe powinny się postarać, aby ten gmach, o ile nadaje się ze względu na lichą budowę, odnowić i stworzyć z niego „Dom ludowy“ w którym kino może dalej urządzać przedstawienia czy dzierżawione czy prowadzone przez zarząd Bursy gimnazyalnej której jest własnością.

Ministerstwo spraw wojskowych L. 1248 postanowiło, że popisowi poddani obecnie poborowi w Galicyi mogą uzyskać odroczenie służby wojskowej na jeden rok a to i kierownicy gospodarstw rolnych najmniej 10 morgowych, których na tem stanowisku nikt z rodziny zastąpić nie może. 2) jedyny syn rodziców, którzy na wojnie stracili już przynajmniej jednego syna. Podania interesowanych, w których prawdziwość faktów zatwierdzona ma być przez wójta gminy i starostę powiatu, wnoszone być mają do właściwej powiatowej komendy uzupełnień. Podania takie mają moc odraczającą stawiennictwo do szeregów aż do definitywnego załatwienia w toku instancyi. Zarządzenie to należy natychmiast ogłosić w powiecie,

Wiec w sprawie obrony kresów odbył się w Nowym Targu 9 lutego staraniem Stronnictwa Republikańskiego. Sprawę Orawy i Spisza przedstawił p. Burka. o znaczeniu Śląska dla Polski referował dr. Borth, o wschodniej Galicyi prof. Lubertowicz. Powzięto szereg uchwał protestujących przeciw zakusom wrogów na nasze ziemie i wyrażono niezłomną wolę obrony ich przed nieprzyjaciółmi. Na wiec przybyło koło 300 osób, w tem większość tutejszych gospodarzy, którzy z uwagą i zaciekawieniem przysłuchiwali się przemówieniom.

W Limanowej odbył się 4 lutego wiec przeciw najazdowi Czechów na polskie ziemie. Wyrażono hołd obrońcom Śląska i domagano się usunięcia obcych ze stanowisk w kraju. Wreszcie postanowiono podpisywać polską pożyczkę.

W Nowym Sączu odbył się 5 lutego olbrzymi wiec włościański. Przybyli przedstawiciele z powiatu nowosądeckiego, nadto z limanowskiego i nowotarskiego, oraz ze Spisza. Oprócz nich byli również obecni przedstawiciele paru gmin ruskich, które chcą żyć w zgodzie z Polakami. Dwaj posłowie Sejmowi, piastowiec Potoczek Narcyz i socjalista dr Marek uczestniczyli także w obradach. Przewodniczył komisarz P, K. L. Piątkowski. Referaty o obronie kresów i ich znaczeniu dla Polski wygłosił por. Socha, poczem przemawiali obaj posłowie, kilku włościan kierownik szkoły Rola, inwalida wojskowy Zając, dr Kmietowicz z Krynicy i inni. Uchwalono rezolucje przeciw najazdowi Czechów na Śląsk, Spisz i Orawę przeciw przekraczaniu granicy przez patrole czeskie, wezwano rząd do tworzenia wojska, zaś ludność do podpisywania pożyczki polskiej, wreszcie postanowiono utworzyć fundusz obrony kresów przyczem sam wnioskodawca dr Kmietowicz ofiarował 3500 k na ten cel. Ogólne wrażenie wywarła przemowa inwalidy Zająca, który oświadczył, że mimo kalectwa nabytego w wojnie, pójdzie walczyć za ojczyznę. Poseł Marek imieniem swego stronnictwa oświadczył iż usiłowania rządu w sprawie tworzenia armii znajdą poparcie posłów lewicy. Za zarządzenia ochronne przed najazdem czeskim na Sądeczyznę wyrażono podziękowanie majorowi Trzcińskiemu i komisarzowi Piątkowskiemu.

Internowano w Krakowie Czecha Bubelę, właściciela tartaku w Czorsztynie. Znaleziono w jego mieszkaniu 50 kg. nici 500 sztuk bielizny wojskowej i 50 koców wojskowych w łącznej wartości kilkudziesięciu tysięcy koron. Z posiadania wojskowej własności nie umiał się Bubela wytłumaczyć.

Z Krościenka. Pan hr. Stadnicki z Nawojowej właściciel Szczawnicy na pierwsze wezwanie Rządu polskiego opłacenie podatków pokaźnie zasilił Skarb Narodowy, bo zapłacił z tego tytułu w ubiegłym miesiącu sumę 27.000 K.

Za przykładem jego powinni iść włościanie którzy niestety z zapłatą podatków w ostatnich czasach zalegają a to dzięki podszeptom niesumiennych agitatorów wyborczych mających czoło zwać się Polakami.

Włościanie okażcie więcej zmysłu i rozumu aniżeli Wasi nieproszeni doradcy wyborczy i spieszcie z zapłatą tak bieżących jak i zaległych podatków potrzebnych na opędzanie potrzeb Państwa a tem samem i Waszych. (C.)

Czeska kultura Donosiliśmy już jak podstępnie aresztowali Czesi 2 stycznia naszych obywateli w Lubowli na Spiszu to jest Józefa Kuczkowskiego, blacharza i prezesa lubowelskiej Rady Narodowej, jego brata Zygmunta i szwagra ich Kondrada Raaba, poważanego mieszczanina w Kieżmarku. 25 dni i nocy w nieludzki sposób znęcano się nad nimi i wleczono do Gniazd

Podolińca, Kiezmarku, Trenczyna z więzienia do więzienia, wreszcie osadzono w aresztach koszyckich. Cały czas przebywali w nieopalanych kaźniach wśród największych mrozów, karmiono jak najgorzej i niesłychanie skąpo. Pod zarzutem zdrady tajemnic wojskowych grożono im sądem polowym i karą śmierci, a z rodziną nie pozwolono się listownie porozumieć przesyłki zaś przywłaszczali sobie czescy strażnicy więzienni. Wreszcie z końcem stycznia pod wpływem groźnej postawy mieszkańców Koszyc i zbliżania się wojsk węgierskich i słowackich uwolniono aresztowanych. Cierpieli za to, iż czuli się Polakami i otwarcie to wyznawali.

Przymusowy spis ludności urządzili Czesi na Śląsku i wpisują Polaków w rubrykę narodowości czeskiej. Dochodzą nas z Orawy i Spisza podobne wiadomości. Tu naczelników gmin zmusza się do podpisywania oświadczeń za przynależnością do państwa czesko słowackiego, polskich zaś wójtów opierających się tym żądaniom pozbawia urzędu i osadza Słowaków, którzy w imieniu gminy składają oświadczenia przyjazne Czechom

W Żywcu odbyło się 16 lutego poświęcenie sztandaru batalionu żywieckiego. Sztandar ofiarowali „Żywcokom“ oficerowie tego batalionu Uroczystość była bardzo okazała Mszę św. polową odprawił na rynku ks. Kap. Miodoński. Przemówienia wygłosili gen. Alexandrowicz, pułk. Brükner, ks. Machay i kom. Dobija. Chrzestną matką była pani Dobijowa. Największą radość atoli spowodowała z N. Sącza przybyła muzyka wojskowa. Grała w czasie nabożeństwa, po południu 2 godziny na rynku i wieczór na amatorskiem przedstawieniu w Sokole.

† **Jan Jaworski**, kierownik poczty w Czarnym Dunajcu zmarł 10 lutego po długiej chorobie. Zmarły brał żywy udział w ruchu ludowym jako ludowiec z pod znaku „Piasta“

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Wzywam wszystkich, którzy w czasie wojny otrzymali od Antoniny Bielowej, akuszerki lub jej córki Maryi w Nowym Targu obrazy na drzewie z historyi księcia Józefa Poniatowskiego aby zechcieli je zwrócić w administracyi Gazety Podhalańskiej. Wspomniane widoki zostały nieprawnie rozdane przez wyżej wymienione osoby między ludzi, których nazwisk nie znam. Przez utratę towaru ponoszę dotkliwą stratę materyalną. Jan Zasławski.

L. 1840. Nowy Targ dnia 14 lutego 1919.

OGŁOSZENIE.

Przewodniczący Głównej Komisyi Wyborczej okręgu wyborczego Nr. 39 w Nowym Targu podaje do wiadomości, że w dniu 14/II 1919 wpłynął na jego ręce protest Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie, przeciw rozdzieleniu przez Główną Komisyę Wyborczą w Nowym Targu ośmiu mandatów poselskich mimo iż mieszkańcy Spisza i Orawy udziału w głosowaniu nie brali.

Zarazem wyznacza się do wnoszenia zarzutów przeciw treści protestu czasokres od dnia 16 lutego 1919 dnia 27 lutego 1919

Przed upływem tych 10 dni wolno każdemu wyborcy przeglądać protest w lokalu Komisyi w Nowym Targu i czynić z niego odpisy.

POLSKA

POŻYCZKA PAŃSTWOWA.

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

MARSZAŁKOWSKA Nr. 154.

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 r. przyjmują:

KASY URZĘDU,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucyach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowe i inne Instytucje Drobnego Kredytu, a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3-go listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących:

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100,500, 1000, 5000, 10.000 marek polskich, koron walucie austryackiej oraz rubli.

3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5% rocznie, przyczem procent jest wypłacony nabywcom za rok z góry, przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) w dniu 1-go listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersyi wszelkich zobowiązań płatniczych.

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia J. Borka w Nowym Targu

Kartki żywnościowe będą stopniowo znoszone naprzód po wsiach i małych miasteczkach, następnie w średnich i wielkich miastach. Wracamy więc zwolna do przedwojennych czasów. Obyśmy tylko mieli tyle żywności, co przed wojną

Na dom żołnierza polskiego w Nowym Targu złożył I. Zollman przez p. Liszkę 6 k.

W Załusznem odbyła się w tych dniach mała rewolucya przeciw tamtejszemu wójtowi. Parobcy wzięci do wojska napadli na urząd gminny, zabrali pieczęcie i mianowali wójtem dotychczasowego zastępcę. Aresztowani tłumaczyli się, iż pójdą do wojska, jeżeli będzie asenterowany i syn wójta. Podobno rozgoryczyło ich bardzo uwolnienie syna wójta z wojska Starsi i poważni gospodarze powinni stanowczo wpłynąć na młodzież, aby w ten sposób nie załatwiała osobistych porachunków. Wszakże na to mamy urzędy, aby przedstawić im prawdziwe czy urojone krzywdy.

Nareszcie przyszło trochę pieniędzy do urzędu podatkowego w Nowym Targu w ubiegłym tygodniu. Urząd wypłacał tylko zasiłki wojskowe i emerytury. Innych zasiłków nie wypłacano.

Feliks Gwiżdż, były redaktor naszej gazety, oficer wojsk polskich przydzielony do sztabu generalnego w Warszawie, bawi obecnie w naszym powiecie dla zbadania na miejscu zajść na Spiszu i Orawie i przedstawienia ich naczelnej komendzie wojsk polskich.

Brak życzliwości. Z jednej wsi nowotarskich pisze nam pewna gospodyni; Ze smutkiem muszę donieść redakcyi, że ludzie przez wojnę zrobili się złymi i nieżyczliwymi dla bliźnich. że tak jest, podam wam następujący przykład. Ogłosiliście w waszej gazecie że należy zgłaszać papiery pożyczki austryackiej do 15 lutego. Wszyscy to we wsi czytali i zaraz udali się do miasta do Rady Powiatowej, aby zgłosić pretensye, tylko ja jakoś tego numeru nie przeglądnęłam i niewiedziałam nic o tem. Moi najbliżsi sąsiedzi udali się do Nowego Targu. a choć wiadomo im było, że i ja mam paręset koron umieszczonych w pożyczce, nie raczyli mi ani słowem wspomnieć, że powinnam do 15 lutego zgłosić je w urzędzie, gdyż inaczej przepadną Całe szczęście że nasz proboszcz przypominał to ludziom i tak przypadkiem i ja się dowiedziałam o tem i jeszcze w ostatnim terminie pospieszyłam do urzędu. Czy to nie wstyd w ten sposób na szkodę drugiego postępować? Czy tak robią dobrzy sąsiedzi, że tają przed drugimi rozporządzenia władz. Odtąd będę czytywała gazety, gdyż widzę, że z nich wiele można się dowiedzieć.

Dwa wagony mąki ma otrzymać powiat nowotarski. Jest to mąka z Poznańskiego. Bracia nasi z Wielkopolski idą w ten sposób na pomoc wygłodzonej Galicyi i przysyłają mąkę w zamian za naftę i węgiel

W ostatnich czasach otrzymał powiat trochę bobu i grochu, zakupionych w Królestwie. Groch był nienajgorszy, zato bób całkiem nie zachwycił kupujących, gdyż był robaczywy.

Rewizye na Orawie, W ostatnich czasach urządzili Czesi szereg rewizyi na Orawie poszukując polskich broszur i gazet I tak odbyła się dokładna i drobiazgowa rewizya u p. Piekarczyka, byłego prezesa Rady Narodowej w Jabłonce, oraz u Józefy Machajównej siostry ks Ferdynanda Machaya zamieszkałej w Lipnicy. Poszukiwania nie wydały jednak żadnego wyniku, w Lipnicy zaś dowiedzieli się panowie rewizory, że mimo prześladowań ludność nie wyrzeknie się polskości.

Wróg bolszewików W ubiegłym tygodniu przytrzymano w powiecie nowotarskim trzech żydków z Będzina i osadzono w więzieniu w Nowym Targu z powodu braku legitymacyi i podejrzenia o agitacyę bolszewicką Na nieszczęście dla zamkniętych przyprowadzono do tej samej celi żołnierza górala który podpiwszy sobie wyprawiał awantury. Góral mając dobrze w czubie ucieszył się bardzo towarzystwem i dla zabicia czasu tak wziął trzech bolszewików w obroty i tak dokładnie uczył ich tańca „zbójnickiego" przez całą noc, iż nad ranem żydki obite i zmordowane miały zupełnie dość tej zabawy. Nadomiar wszystkiego podochocony żołnierz porwał kubeł stojący w celi więziennej i wylał im całą jego zawartość na głowy. Wskutek tego w bardzo niepachnącym stanie odjechali uwięzieni do Krakowa, straż zaś, która ich eskortowała. trzymała się w znacznem oddaleniu od aresztowanych zatykając nosy. Żołnierz tłumaczył się, że chciał bolszewików nauczyć tańca góralskiego. Narzekał bardzo, że byli mało pojętni

Plaga kradzieży ozpanoszyła się w powiecie nowotarskim jak nigdy dotąd Ofiarą złodziei padają przeważnie gospodarze wiejscy i miejscy, w czasie jarmarków opryszki zbierają obfite połowy. Żandarmerya tępi rabunki jak może Niestety sama ludność niebaczna, iż przez to ogół ponosi szkody nie występuje przeciw złodziejom i nie donosi o ich pobycie żandarmeryi, jakkolwiek są to w powiecie powszechnie znani rabusie. Nie wystarczy złodzieja pobić, należy koniecznie uwiadomić o nim władze bezpieczeństwa W ostatnich dniach zgłoszono kradzieże ubrań, sprzętów gospodarskich i t. d w dwóch wypadkach dochodzące wysokości 15 tysięcy koron. Są to straty poważne a cierpią z powodu kradzieży sami niemal gospodarze. Ludność musi współdziałać z władzami, aby żyć w spokoju.

Zarazem musimy zapytać, co się dzieje z sądami doraźnymi Dotąd na papierze tylko istnieją

w naszym powiecie. W Krakowie rozstrzelano już paru opryszków za rabunek, u nas spokojnie powtarzają napady na spokojną ludność.

Wiec w sprawie Spisza i Orawy odbył się w Warszawie. Licznie zebrana publiczność przysłuchiwała się mowcom wykazującym nasze słuszne prawa do tych ziem oraz ścisłą łączność tych kresów ze sprawą Śląska i pogranicza polsko-czeskiego Przemawiali Kazimierz Tetmajer, prof Józef Kantor z Czarnego Dunajca, wysłany przez krakowski Związek Podhalan, prof. Kulwiec, ks. Ferdynand Machay, Limanowski, Mościcki, Makowski i inni. Uchwalono zwrócić się do rządu i narodu polskiego o obronę kresów przeciw obcym najeźdźcom. Nadto uchwalono wniosek Feliksa Gwiżdża, byłego redaktora naszej gazety, aby do Sejmu powołano przedstawicieli Spisza i Orawy mimo niemożności przeprowadzenia wyborów w tych ziemiach.

Odczyty o Spiszu, Orawie i Trenczyńskiem urządzone w Krakowie przez Towarzystwo Tatrzańskie, zasłużone w obronie naszych południowych granic, cieszyły się licznem gronem słuchaczy, którzy pragnęli dowiedzieć się bliższych szczegółów o polskiej ziemi i polskich góralach za górami. O gieograficznych stosunkach mówił prof Sawicki, o góralskiej ludności redaktor naszej gazety, o dziejach prof. Semkowicz; wykład o przyrodzie i znaczeniu tych ziem dla turystyki miał dr Goetel, zaś o dawnej sztuce polskiej na Spiszu Ludwik Stasiak. Wszystkie wykłady były ilustrowane mapami i obrazami świetlnymi.

Komisarzem stacyi klimatycznej w Zakopanem został mianowany Władysław Błocki, przedtem komisarz starostwa w Nowym Targu, który pozostawił z czasów swego urzędowania w powiecie jak najlepsze wspomnienia. Dotychczasowy komisarz p. Wilczek, odchodzi do Białej, żegnany z żalem jako naprawdę zasłużony w ciężkich czasach Zakopanego wyjątkowy komisarz, który umiał zgodnie pracować z gminą dla przyszłości uzdrowiska.

Ze sądu Bolesław Gardulski, sędzia w Nowym Targu został czasowo przydzielony do sadu w Czarnym Dunajcu. Wobec tego, że w sądzie nowotarskim nie obsadzono dotąd posad trzech sędziów dwóch mianowano komisarzami wyborczymi jeden w niewoli, tak że z dziewięciu pozostało trzech, Należy się obawiać, iż w czynnościach urzędowych nastąpi znowu zastój. Tem więcej, iż obecnie wszczęta walka z lichwą towarową dostarczy sądom bardzo wiele nowych czynności.

Z żywieckiego donoszą nam o wrzeniu w Trenczyńskiem i na Słowaczyźnie przeciw Czechom. Ludność polska w okręgu czacańskim otwarcie przeklina najeźdźców, lud słowacki występuje przeciw nim nawet czynnie. Broszury polskie i gazety cieszą się obecnie i wśród Słowaków poczytnością jakkolwiek Czesi ścigają tych, którzy przemycają polskie pisma. Lud słowacki nie tai się z tem, że lepiej mu było nawet pod Madziarami. Do Polski chętnieby się przyłączyli. W Trenczyńskiem kobiety zabiły sześciu żołnierzy czeskich i wrzuciły do stawu. W Bystrzycy nad Wagiem ludność słowacka rzuciła się na legion czeski i pobiła żołnierzy. W Kinie Zakamiennem na Orawie panuje ogromne wzburzenie przeciw Czechom, gdyż ich żandarmi głośno wobec ludzi bluźnią Bogu i Matce Boskiej i zachęcają ludzi, aby nie brali ślubów katolickich. Takie same wiadomości mamy i ze Śląska. Tam w jednej wsi pod Cieszynem żołdacy porwali księdza od ołtarza w czasie mszy i pastwili się nad nim nieludzko, wreszcie potem ubrali się w ornaty i komże i tak urządzili zabawę z tańcami w kościele.

Próbują Czesi jednać sobie naszych górali orawskich. W Mutnem i Nowoci dali ludziom trochę cukru i mówili: A cóż wam dała Polska? Polacy nie mają nic a nic, my wam wszystko damy. Oby za ten kawałek cukru ludzie tamtejsi lata całe nie pili kielicha goryczy, jaki im Czesi przygotowują.

U nas w żywieckim garną się ludzie tłumnie do wojska polskiego. Nie damy się Czechom, gdyby chcieli nas najechać.

Jeszcze o jednym gwałcie czeskim donoszę. Od nas z Rajczy, Rycerki, Soli i Ujsoł jeżdżą ludzie na roboty na Węgry, bo u nas głód i o pracę trudno. Otóż ostatnio Czesi zabrali naszych ludzi gwałtem; kobiety osadzili gdzieś w barakach, a mężczyznom kazali pilnować więzień i innych zakładów. I tak nasi chłopi pod przymusem pełnią służbę razem z czeskimi żołnierzami. To zbrodnia! (D.)

Za uchylenie się od służby wojskowej ustanowiono karę więzienia od jednego roku. Więzienie nie uwalnia skazanego od służenia we wojsku, jeżeli się okaże zdatnym do służby wojskowej.

W Jaworkach miejscowi bolszewicy napadli na plebanię i rozbili kasę kościelną. Żandarmerja rozpoczęła poszukiwania za sprawcami wśród miejscowej ludności.

Z Lubowli na Spiszu donoszą, iż aresztowani i uwięzieni w Koszycach przez Czechów mieszczanie Kuczkowscy zostali uwolnieni. Jak wiadomo uwięzienie tych polskich patryotów nastąpiło wskutek donosu pewnego żyda rzekomo za szpiegowanie na rzecz wojsk polskich.

Oddział karabinów maszynowych II pułku strzelców podhalanskich zasyła z nad Bugu serdeczne pozdrowienia pięknym i zgrabnym Podhalankom. Maciniak W. Różański Jędrzej, J Maciejewski, Leśnicki, Bednarczyk Józef, Kurzydło, Kowalczyk, Fryźlewicz, Krzystyniak, Niewiarowski, Łojas, J Bełtowski.

Paderewski do Podhalan. Minister prezydent Paderewski wystosował następującą depeszę do p. Roja, zastępcy naczelnika gminy Zakopanego: Życzenia, jakie przesłałeś mi, panie Wójcie, imieniem Zakopanego, były dla mnie prawdziwą radością, najpiękniejsze wspomnienia mego życia łączą się z Tatrami i Waszem Zakopanem. U Was to u stóp Giewontu myśl polska staje się szczytniejszą i pobożniejszą. Mocarny duch ludu Waszego był i będzie obrazem siły polskiej. W godzinę ciężkich przeżyć naszych wspólnych stroskany wzrok przedzierający się z wszystkich krańców Polski poza południowe granice Wasze na Spisz i Orawę, nabiera otuchy. Wśród widziadeł budzących smutek stanie obraz górala w całej Waszej orlej krasie podhalańskiej. Wiem i wierzę, że lud podhalański okaże się godnym swego patryotyzmu i wszędzie dokąd ojczyzna zawezwie swoich synów stać będzie w pierwszym szeregu bohaterów.

W sprawie zarekwirowanych dzwonów należy zwracać się do Wydziału dla Kultury i Sztuki K. R. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 17, Hotel Krakowski. Wydział ten zbiera materyał, aby dochodzić pretensyi o odszkodowanie. Ważne są wszelkie wiadomości o zabranych dzwonach. Należy podawać, czy za dzwon władze zapłaciły odszkodowanie.

Nadto tenże Wydział zbiera wiadomości o zagrabieniu przez cesarza Józefa II naczyń i sprzętów kościelnych, obrazów, książek itd z kościołów i klasztorów w Galicyi. Spis zrabowanych przedmiotów należy przesłać Wydziałowi. Wiadomości o grabieżach dokonanych z polecenia tego cesarza Austryi są zanotowane często w inwentarzach i księgach kościelnych (tzw. liber memorabilium).

Kary za lichwę towarową Sąd powiatowy w Nowym Targu skazał Antoninę Bielową w Nowym Targu za nadmierne ceny tytoniu na 200 K. grzywny i 10 dni aresztu z zamianą na 200 k: Jana i Waleryę Krupów z Krauszowa za lichwiarskie ceny ziemniaków po 20 k grzywny i po 10 dni aresztu bez zamiany na grzywnę: Ruchlę Zwickler w Zakopanem za lichwiarskie ceny jarzyn na 1000 k grzywny i 3 tygodnie aresztu z zamianą na 420 k. Michalinę i Elżbietę Górskie w Jaszczurówce przy Zakopanem za nadmierne ceny bułek i kawy po 1000 k. grzywny i po 14 dni aresztu z zamianą po 280 k. Izaaka Langera w Nowym Targu za nadmierne ceny żużli na 500 k grzywny i 10 dni aresztu z zamianą na 250 k. Haskiela Freya, Wolfa Höniga i Betti Grünspan w Nowym Targu za nadmierne ceny masła po 50 k. grzywny i po 5 dni aresztu z zamianą po 100 k. Ostatnie dwa wyroki zatwierdził już sąd apelacyjny w Nowym Sączu.

Pozdrowienia dla pięknych Zakopianek i Nowotarżanek przesyłają telefoniści pierwszego pułku artyleryi podhalańskiej, bateryi 1-ej z frontu ruskiego. Kapral Albinowski Władysław, Ratkowski Józef, Ossowski Wiktor, Majerski Bogusław.

Nadesłano nam następującą odezwę:

Wydział Stowarzyszenia przemysłowego Kupców i Gospodnio - Szynkarzy, w Nowym Targu uchwalił na posiedzeniu w dniu 8 lutego b. r. wezwać wszystkich P. T. Członków Stowarzyszenia aby gremialnie przystąpili do subskrybowania 5% polskiej pożyczki państwowej, która już w listopadzie 1919 r. zostanie zwróconą w polskiej walucie.

Zawiadamiając o tem WP. donosi się, że zgłoszenia na Polską pożyczkę państwową przyjmuje Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu jakoteż powyższe Stowarzyszenie. —

Zważywszy, że rozwój naszego przemysłu i handlu zawisłym jest od finansowej siły Państwa polskiego, które obecnie potrzebuje wielkich kapitałów na zakupno różnych surowców i środków spożywczych przybywających z Ameryki i że pieniądz będący w prywatnem posiadaniu jest obecnie tylko martwym papierem nie przynoszącym żadnego procentu, a wypożyczony Państwu polskiemu stworzy dobrobyt dla wszystkich warstw społecznych, przeto zaleca się WP. we własnym jakoteż w dobrze zrozumiałym interesie Kupiectwa polskiego jak najszybsze subskrybowanie Polskiej pożyczki Państwowej. —

Wszystkich P. T. Członków uprasza się, aby zechcieli podać do wiadomości Stowarzyszenia na jaką sumę i gdzie podpisali Polską pożyczkę państwową, albowiem Wydział Stowarzyszenia chcąc upamiętnić jak wielkie było zrozumienie Kupiectwa Podhalańskiego wobec powstającego do życia Państwa polskiego, wyda drukiem ich nazwiska ku wiecznej pamięci.

Tyfus plamisty w powiecie nowotarskim: Bańska 11, Biały Dunajec 2, Klikuszowa 5, Krauszów 1 Krościenko 1, Nowy Targ 3, Obidowa 3, Skrzypne 2 Szaflary 1, Załuczne 13, Zubsuche 2, Tyfus brzuszny Dębno 2, Kluszkowce 2, Knurów 3. Zakopane 2. Płonica: Krościenko 6, Nowy Targ 1. (z 12 lutego)

Odczyt o pożyczce polskiej i o jej korzyściach wygłosił w Nowym Targu 22 lutego o godz 6-ej w Zakopanem 23 lutego o godz 12-ej ks. Iciek kapelan wojsk polskich we Francyi. Ks. Iciek, pracujący w Ameryce wśród Polaków objezdza obecnie Galicyę dla agitacyi za pożyczką polską. Wyniki jego podróży są bardzo wielkie. Wzywamy wszystkich, aby tłumnie przybyli na zgromadzenie. Mowca bardzo interesująco i żywo przedstawia stosunki amerykańskie i wiele podaje szczegółów z życia Polaków w Ameryce. Sądzimy, że mieszkańcy Nowego Targu licznie pospieszą wysłuchać ciekawych wywodów polskiego działacza z za morza.

Sprawy kolejowe Rozporządzenie władz kolejowych podniosło opłatę biletów 1 marca na liniach

lokalnych, między innemi i na linii Chabówka. Zakopane i Nowy Targ Suchagóra. Odtąd taryfa biletów będzie równa taryfie na kolejach rządowych. Nie ulegną podwyższeniu cen bilety robotnicze i uczniowskie. Przykrej nowości trudno się zbytnio dziwić, gdyż prędzej czy później opłaty na wszystkich liniach kolejowych muszą być zrównane. Natomiast pokrzywdzono Podhale bardzo przez zniesienie biletów powrotnych. Pomijając już to, że podróżny musi wydać znowu więcej na jazdę, co niewątpliwie ujemnie wpłynie na ruch kolejowy, nowe rozporządzenie naraża publiczność na mnóstwo niewygód, z jakiemi się za granicą chyba nie spotka. Dlaczego u nas właśnie tak pożyteczne bilety powrotne ma się znosić? I to na tak ruchliwej linii kolejowej! Nie będzie wprawdzie wielkich utrudnień na dworcach mniejszych, ale za to w Nowym Targu, Poroninie i w Zakopanem nawet w normalne dni będzie panować u kas biletowych niebywały ścisk. A cóż dopiero w dni jarmaczne w tych miejscowościach i w Czarnym Dunajcu, lub w czasie lata, gdy tysiące ludzi zjeżdża dla odpoczynku w nasze strony. Jak najenergiczniej musimy protestować przeciw temu. Władze polskie muszą w odmienny sposób traktować pokrzywdzone przez rząd austryacki pod względem komunikacyjnym Zakopane i Podhale. Zarządzenie to jest zapewne przejściowe, mamy nadzieję, że wraz z ostatecznem ustaleniem się stosunków wejdą znowu bilety powrotne w życie. Jednak przejściowy stan nie usprawiedliwia w niczem robienia utrudnień w ruchu kolejowym. Czy nie rozsądniej byłoby podnieść cenę biletów powrotnych, nawet zupełnie zrównać z cenami biletów kupowanych w jedną i w drugą stronę, ale zatrzymać je przecież.

A teraz wspomnieć jeszcze trzeba szczególnie o stosunkach w samem Zakopanem. Już zeszłego roku poruszaliśmy w naszej gazecie sprawę przedsprzedaży biletów w mieście. Staraliśmy się o to usilnie wraz z instytucyami zakopiańskiemi, udzielono nam jednak ze sfer kolejowych wiadomości, że władze wiedeńskie i austryacki Związek turystyczny robił trudności i sprawę pogrzebał. Dziś Wiednia dla nas nie ma. Należy ponownie sprawę tak ważną poruszyć w gazetach i wezwać towarzystwa, związki itd. na Podhalu, aby wraz z posłami podhalańskimi wystarały się u polskich władz o takie udogodnienie. Zwłaszcza z chwilą zniesienia biletów powrotnych grozi przy kasie biletowej w Zakopanem ścisk stokroć gorszy niż zeszłego roku.

Wzywamy odpowiednie czynniki do starań!

Książki udziałowe Spółki hodowli drobiu w powiecie nowotarskim wydaje członkom dyr. Martinów w Nowym Targu. Zgłaszać się po nie należy w szkole ludowej męskiej w Nowym Targu w kancelaryi lub w mieszkaniu prywatnem dyrektora.

Skarbu i Wojska - Wojska i Skarbu

POTRZEBUJE

Skarbu i Wojska - Wojska i Skarbu

potrzebuje dziś **OJCZYZNA** dla utrwalenia swego zagrożonego bytu!

Jedynie
Polska Pożyczka Państwowa

uratuje nas od klęsk i niebezpieczeństw!

Nie do ofiarności więc, lecz do poczucia obowiązku każdego Polaka zwraca się Państwo Polskie, żądając zapisów

na Pożyczkę.